

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,67 "

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Pelagji p. m., Piusa I p. m.  
Niedziela: 7 po Świątk. Jana Gwałb.

CHOJNICE, niedziela dnia 12. lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.29 zachód 19.54  
Księżycy wschód 03.23 zach. 18.09

## Więści o krótkiej treści

### W sprawie nowego zatargu gdańsko-polskiego

o wysyłanie patroli marynarskich przez okręty polskie, o czym pisaliśmy, donoszą: Wysoki Komisarz Ligi Narodów przesłał senatowi gdańskiemu i gen. komisarzowi polskiemu propozycję ugodową. Senat postanowił odrzucić tę propozycję, stojąc na stanowisku, że „obce“ okręty winny skomunikować się w sprawie wysyłania patroli z prezydentem policji gdańskiej.

### Podczas demonstracji bezrobotnych w Chełmnie

którą wykorzystali żywiły komunistyczne do swoich celów, policja zmuszona była użyć broni, po daremnym zastosowaniu gazu łzawiącego. Jeden z demonstrantów został zabity, kilka osób jest rannych.

### Lot eskadry francuskiej dookoła Europy

**Paryż.** — Z lotniska Villacoublay wystartowała eskadra, złożona z 6 samolotów. Na czele eskadry stoi generał de Goys, a należą do niej Costes, Pelletier d'Oisy, Challe, Rignot, Girier, Arrachart i Delaitre. Trasa lotu wynosi 10.000 km. i prowadzi przez Brukselę, Amsterdam, Kopenhagę, Oslo, Sztokholm, Helsingfors, Ryge, Kowno, Warszawę, Lwów, Bukareszt, Białogrod, Sofję, Stambuł, Eskicheirr, Ateny, Brindisi, Rzym, Zurych, Lion i Paryż.

### Z powodu wyświetlania filmu Remarquea

„Na zachodzie nic nowego“ w Stulgarcie przyszło w piątek wieczorem do demonstracji nacjonalistycznych. Policja rozpedziła demonstrantów pałkami gumowymi, Aresztowano 20 osób.

### Strasna śmierć

Pewien robotnik polski we Francji, popełnił samobójstwo, włożywszy sobie w usta nabój dynamitowy który zapalił. Wybuch był tak silny, że samobójca rozerwany został na drobne cząstki, które padały na odległość do 10 metrów. — Zapowiedział on poprzednio towarzyszą, że popełni samobójstwo w taki sposób, że wszystkie gazety będą o nim pisały; towarzysze, niedowierzając mu, wyśmiewali go.

### Katastrofa podczas wyścigów

Podczas wyścigów samochodowych w Navarro Santa Fe, jeden z samochodów wjechał w tłum widzów. 6 osób zostało zabitych, 20 rannych.

### Kradzież cennych obrazów

**Frankfurt nad Menem.** W piątek włamano się do willi gen. dyrektora dr. Caspara w Sendlingen i zrabowano oryginalny obraz Van Dycka wartości 200.000 mk, oraz prawdziwy Antonis Palamedesz wartości 40000 mk.

### Masakra katolików w Chinach

Z Tonkinu donoszą o szalejącym tam terrorku bolszewickim. Ostatnio zamordowany został przez komunistów jeden z księży wychodzący z kościoła po Mszy św., a podczas walki, jaka się w następstwie wywiązała znalazło śmierć jeszcze pięciu katolików.

## Prasa faszystowska za zerwaniem konkordatu

**Rzym.** — Prasa domaga się natychmiastowego zerwania konkordatu z Watykanem, uważając, że jest to jedyne wyjście z sytuacji, odpowiadające godności narodu.

Dzienniki faszystowskie zrzucają odpowiedzialność za zatarg na Stolicę Apostolską.

**Rzym.** — Sekretarz partii faszystowskiej wysłował do sekretarzy federalnych następujący okólnik:

W myśl rozkazu szefa rządu i wodza faszystwu odwołana zostaje możliwość należenia jednocześnie do partii faszystowskiej, i do jakiegokolwiek organizacji, zależnej od akcji katolickiej.

### Pożar w stoczni

wybuchł w nocy na sobotę w Królewcu. Spaliła się hala stoczni.

### Delegacja właścicieli samochodów u premiera

Premier Prystor przyjął delegację właścicieli autobusów i samochodów. Delegacja wręczyła memoriał z postulatami.

Premier obiecał delegacji, że rozpatrzy sprawę z punktu rzeczowego i zapowiedział, że memoriał będzie rozpatrywany przez komisję międzyministerjalną, złożoną z przedstawicieli ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji oraz pracy i opieki społecznej.

### Oszczędności na kolejach

Ze względów oszczędnościowych wobec słabej frekwencji pasażerskiej dyrekcja kolei przerwie kursowanie pociągów morskiego Warszawa — Hel od 14 do 25 lipca i od 5 do 20 sierpnia.

Od dnia 15 lipca zostanie zniesiony wagon bezpośredniej komunikacji na linii Poznań—Truskawiec.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Krakowie konferencja kolejowa przy udziale prezesów dyrekcji kolejowych, na której omówi się dalsze redukcje w ruchu osobowym od 1 października rb.

### Wycieczka ekonomistów amerykańskich

Około 16 bm. przybędzie do Warszawy wycieczka profesorów i ekonomistów z Nowego Jorku, organizowana przez fundację Carnegiego. Wycieczka zabawi w Polsce 5—6 dni i zwiedzi najważniejsze ośrodki polskie.

Ekonomiści amerykańscy badają stosunki po wojenne w Europie.

## Papieski sekretariat stanu o ostatniej Encyklice

**Citta del Vaticano.** — „Augsburger Postzeitung“ podaje wywody sekretariatu stanu Ojca św., stanowiące coś w rodzaju komentarza do świeżo opublikowanej encykliki w sprawie Akcji Katolickiej we Włoszech. W wywodach tych podkreśla się przedewszystkiem, że istnienie Akcji Katolickiej, stanowiącej udział ludności świeckiej w apo stolacie hierarchicznym, wynika z troski o potrzeby duchowe i moralne wiernych, którym zadośćuczynić nie można ze względu na niedostateczną ilość duchowieństwa.

Organizacja Akcji Katolickiej wogóle, a więc i włoskiej musi być zdecentralizowana w jednych rękach, a zatem w rękach Ojca św., który jest jednocześnie biskupem i prymasem Włoch. Usiłowanie ograniczenia Jego wpływów i działalności do władz suwerennej w granicach Miasta Watykańskiego jest rzeczą wprost śmieszna.

Od samego początku Akcja Katolicka zarzekała się jakiegokolwiek działalności politycznej, co

choćby z tego tylko faktu wpływa, że działa ona również wśród kobiet i młodzieży. Stan ten faszystom był znany dobrze przed dwoma laty, gdy pod pisywali konkordat. Papież niejednokrotnie podkreślał apolityczność Akcji Katolickiej, zaznaczał jednak, że nie oznacza to wyrzeczenia się działalności społecznej. Warunek ten faszysty przyjęli do wiadomości, a sekretarz generalny partii faszystowskiej, Turati, podpisał nawet oświadczenie że nie istnieje niemożliwość jednoczesnego należenia do organizacji faszystowskiej i do Akcji Katolickiej.

Jeśli w następstwie faszystom rozwinął ataki przeciwko organizacjom młodzieży w ramach Akcji Katolickiej wynikało to z tego, że młodzież nie wszędzie przystępowała do organizacji faszystowskich, z taką gotowością, jakiej partia oczekiwała. Oskarżenie Akcji Katolickiej, że obejmuje ona członków dawnego stronnictwa „popolari“ nie może być zarzutem poważnym choćby z tego względu, że reorganizację Akcji Katolickiej przeprowadził Papież jeszcze w r. 1922, tj. wtedy, gdy istniała jeszcze partia „popolari“, której cele inne były niż Akcji Katolickiej.

Zresztą o tem, że faszystom w atakach ich na Akcję Katolicką nie chodzi o uprawianą przez nią rzekomo politykę lecz zupełnie o co innego, świadczą fakty zamykania stowarzyszeń młodzieży nie tylko męskiej, ale i żeńskiej, chociaż wiadomo, że kobiety we Włoszech nie korzystają z praw wyborczych, jak również stowarzyszeń o charakterze dobroczynnym i wybitnie religijnym, jak np. kongregacje marjańskie i oratorja. (K. A. P.)

## Tajemnice Stahlhelmu

**Berlin.** — Tutejsza agencja telegraficzna Tel. Union, zawiadamiając prasę o rzekomem aresztowaniu jednego szpiega polskiego i dwóch czeskich we Wrocławiu podczas znanych manifestacji, jakie is odbyły 30 i 31 maja, oddała fatalną przysługę z punktu widzenia wojskowego organizacjom w rodzaju Stahlhelmu.

Tel Union donosi, że aresztowani będą sądzeni przez trybunał rzeszy w Lipsku i podaje szczegóły o przekroczeniu granicy niemieckiej przez szpiega „polskiego“ przy pomocy sfalszowanego telegramu donoszącego o śmierci brata jego we Wrocławiu. Oddział polityczny policji wrocławskiej liczył się podczas zjazdu Stahlhelmu z obecnością szpiegów i był odpowiednio nastawiony. De pesza zakończona jest stwierdzeniem, że bliższych szczegółów nie podano do wiadomości publicznej w interesie dalszego śledztwa.

Przy tej sposobności warto podkreślić okoliczność, że albo Stahlhelm ma rzeczywiście znaczenie wojskowe, jak to stwierdził podczas zjazdu wrocławskiego b. szef Reichswehry gen. von Heye, co mogłoby spowodować państwa ościennie do wysłania agentów, ale równocześnie stanowiłoby ze strony Niemiec pogwałcenie Traktatu Wersalskiego, albo informacja jest zmyślona i obliczona na wywołanie sztucznego oburzenia opinii publicznej. W każdym razie po raz pierwszy dowiadujemy się, że Stahlhelm ma tajemnice, o których Polakom lub Czechom wiedzieć nie wolno.

## Rzym przemówił

Nowa Encyklika Ojca św. Piusa XI. wyjaśnia jącą wiernym całego świata istotę zatargu Stolicy Apostolskiej z faszyzmem włoskim, ma znaczenie nie tylko dla samych Włoch, ogarnia bowiem na tę sprawę faszystowskiej daleko szersze horyzonty.

Neopoganizm, „statolatryja i neopoganizm“, przypisujące państwu uprawnienia niezgodne z prawem Boskim i ludzkim mają zwolenników nie w samej wyłącznie Italji. Szaleństwem takiego państwowości jest przede wszystkim bolszewicka Rosja, w innych zaś krajach, niemal bez wyjątku, pod wpływem doktryn socjalistycznych zatracą się granice pomiędzy pojęciami o prawach państwa a Kościoła i jednostki w życiu zbiorowym.

Kościół w średniowieczu w trudzie ciężkim obalił pojęcia pogańskie o istocie państwa i przeprowadził linię demarkacyjną pomiędzy tem co należy oddawać Bogu, a co cesarzowi. Oświecony absolutyzm XVIII w. był niewątpliwie nawrotem do idei pogańskich, poprzedzony już trumfem zasady protestanckiej: cuius regio eius religio. Liberalizm XIX w. toczył walkę z Kościołem, ale bądź co bądź uznawał prawa jednostki i rodziny. Państwo zaś powojenne, znadujące swój najjaskrawszy wyraz w faszystowskich Włochach i bolszewickiej Rosji — dąży do zaprzeczenia wszelkich praw jednostki i rodziny. Państwo jest wszechwładne i niczem nie skrepowane. Jednostka ludzka od kolebki musi być podporządkowana prawom i nakazom państwa, a prawo Boże i prawo Kościoła albo całkiem jest ignorowane i zwalczane jak w Sowdepji, bo też popierane i tolerowane o tyle tylko, o ile państwo może mieć z tego pożytek, oczywiście wedle własnego, neopogańskiego rozumienia.

Faszyzm, operując nieszczerością, a nawet wyrażając kłamliwymi oskarżeniami Akcji Katolickiej, pragnie wyrwać Kościołowi Jego prawo do wychowywania młodzieży, zaprzecza właściwie tego prawa i rodzinie. Jedynymi wychowawcami nowego pokolenia, zdaniem wodzów faszyzmu, mogą być tylko ludzie partji rządzącej, zapatrzonej w wielkość antycznej Romy, ogarniętej wybujałymi ambicjami wielkomocarstwem i chcącej zapomnieć, iż od czasów Cezarów i ich świetności upłynęło już blisko dwa tysiące lat...

Ludzkość mimo straszliwych kataklizmów wciąż idzie naprzód, a prawo Boże jest w gruncie rzeczy wprowadzone w ogromnej większości w życie i przez tych, którzy sami siebie uważają za wrogów Boga i jego sług. Cofanie pojęć ludzkości o tysiące lat wstecz — jest pracą bezowocną, wysoce szkodliwą, chociaż zrozumiałą w warunkach młotania się inteligencji w poszukiwaniu wyjścia w różnych ślepych ulicach dzisiejszego życia... Inteligencja ta nie chce bowiem dojrzeć drogi najprostszej, najpewniejszej i najłatwiejszej zarazem, drogi wskazywanej przez Kościół i prowadzącej do Boga.

Głos Stolicy Apostolskiej, ostrzegającej przed statolatryją ma przytem znaczenie nie tylko moralno - społeczne, ale również i polityczne. Nie trzeba zapominać bowiem, że państwo w życiu doczesnym ludzkości, aczkolwiek jest wielkiem dobrodziejstwem i wielką potrzebą współczesnego człowieka, nie obejmuje już w całości wszystkich jego interesów, jak to było za czasów starożytnych. Ponad państwem w dziedzinie tęsknot ducha naszego stoi Kościół, jego prawa i jego cele. Prowadzące nas w krainę ideałów Bożych, pozatem ponad państwem znajduje się naród, gdyż nie masz obecnie narodu, który byłby skupiony całkowicie pod sztandarami własnego państwa. Polityka przeto każde go państwa współczesnego liczyć się musi z interesami całego narodu, który dany organizm państwowy stworzył. Państwo więc idealne w dobie współczesnej musi moralność swą uzgodnić z nakazem Kościoła, więc prawem Bożem i ludzkim, a następnie z interesami narodowości, państwo to tworzącej. Dopiero później przychodzi kolej na współpracę z innymi narodami, na współdziałanie z całą ludzkością.

Faszyzm włoski, wykonując rozkazy i wskazówki państwa sprzeczne z nauką Kościoła w sprawie wychowywania młodzieży, stwierdził, iż jest doktryną wywleczoną z mroku stuleci, niesącą niewolę ducha. Kościół, nie potępiając jeszcze całego programu faszystowskiego, jego stosunek do młodzieży z wysokości Tronu papieskiego potępił.

Dla katolików całego świata jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że wychowanie młodzieży należy do rodziców i Kościoła a dopiero potem do państwa, które może i powinno kierować uzdolnieniami swych młodych obywateli ale nie ma nic do powiedzenia w dziedzinie ich kształtowania duchowego pod względem moralności i wolności sumienia.

Bogu powinno być oddane to, co Mu się należy a cesarzowi to do czego władzą doczesną ma istotne prawo.

Dotyczy to nie tylko Włoch, ale i wszystkich na rodów, zwłaszcza tych, których cywilizacja i kultura kształtowała się pod wpływem nauki Chrystusa, wskazań i pracy Kościoła.

„Polska“.

U. R.

## Powiększony pow. działowski przyłączony będzie do województwa warszawskiego

W dniu 3 bm. odbyło się nagłe posiedzenie Sejmiku Powiatowego celem wyrażenia opinji w sprawie projektu zmian terytorjalnych tut. powiatu w myśl art. 104 ustawy o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Na wstępie przewodniczący p. Starosta Placowski przedstawił Sejmikowi całokształt dotychczasowych poczyniń w tej sprawie, zaznaczając, że powiat działowski w obecnych granicach w przeciągu 10-lecia swego istnienia, nie wykazał w pełni samowystarczalności. Dlatego też projekt Województwa przewiduje powiększenie powiatu kosztem dwóch sąsiednich powiatów i to brodnickiego i lubawskiego. Pod względem liczby ludności przyłączone być mają z powiatu brodnickiego 15.000 a z powiatu lubawskiego 6.000 mieszkańców. W ten sposób obciążenie podatkowe ludności zmniejszy się znacznie. Dochody podatkowe wahać się będą pomiędzy 20 do 30.000 złotych. Największe obciążenia powstaną z tytułu utrzymania dróg.

Z powiatu brodnickiego mają być przyłączone następujące gminy: miasto Lidzbark oraz gminy wiejskie Bełk, Boleszyn, Brynsk, Jamielnik, Jeleń, Klonowo, Koty, Kowaliki, Miłostajki, Nowydwór, Podciborz, Słup, Tarczyn, Wapiersk, Zalesie i obszary dworskie Brynsk Szlachecki, Chełsty, Czekańdówko, Wlewska. Z powiatu lubawskiego mają przypaść gminy wiejskie: Dębin, Grady Gronowo, Groszki, Hartowiec, Jeglija, Kiełpiny, Kopanarze, Naguszewo, Ostaszewo, Rumian, Rybno, Trzcina, Wery, Zarybinek i obszary dworskie Hartowiec, Kostkowo, Rynek, Straszewo i Wasioły Wydział Powiatowy na swem posiedzeniu uchwalił przyjąć zmiany terytorjalne według projektu Województwa. Również Sejmik Powiatowy przyjęcie tych zmian uchwalił jednogłośnie.

Nowy podział administracji Państwa przewiduje oddzielenie powiatu działowskiego (nowego) od województwa Pomorskiego. Powiat działowski przyłączony być ma do województwa Warszawskiego.

Jest to jedyny powiat, który po przeprowadzeniu nowego podziału administracyjnego Państwa, oddzielony zostanie od byłej dzielnicy pruskiej.

## Kłeska bezrobocia w Gdyni

Napływ bezrobotnych z całego kraju na teren m. Gdyni nie odpowiada rozwojowi miasta i robót dokonywanych na tym terenie. Ani ruch budowlany nie jest jeszcze na takiej wysok., aby mógł zatrudnić przy nich wszystkich miejscowych bezrobotnych, a tembardziej tych, którzy pojedynczo lub nawet większymi grupami przybywają z najodleglejszych terenów na skutek fantastycznych opowieści, a częstokroć nawet wskutek niesumiennej pokątej agitacji.

Liczba bezrobotnych na terenie działalności P. U. P. w Gdyni wynosi 2,800 osób, z czego na same miasto Gdynię przypada zgorą 1000 osób, zarejestrowanych w miejscowym P. U. P. P. i znajdujących się w bardzo krytycznych warunkach materialnych. Powyższa liczba bezrobotnych stale jednak wzrasta przez niepożądany napływ bezrobotnych z innych okręgów kraju, wśród których większość stanowią robotnicy niewykwalifikowani, a nawet robotnicy rolni, próbujący na terenie Gdyni znaleźć pracę w zakładach przemysłowych.

Dla bezrobotnych zamiejscowych niema obecnie żadnych widoków otrzymania pracy, a na wypadek przyjazdu do Gdyni stan ich może być katastrofalny.

## Lekarz niech się żeni z lekarką!

Odczyt żony lotnika.

Pod tym tytułem wygłosiła w Londynie odczyt żona słynnego angielskiego lotnika, p. Catton.

W szeregu przyczyn, które wpływają ujemnie na życie małżonków, prelegentka stawia na pierwszym miejscu okoliczność, że przeważnie żony nie biorą udziału w pracy swoich mężów. W dzisiejszych materialistycznych czasach praca pochłania minimalnie trzecią część czasu każdego dorosłego, zmuszonego do zarobkowania człowieka. Ten czas małżonkowie spędzają zdaleka od siebie nie tylko fizycznie, lecz i duchowo, gdyż żona bardzo często nie wie i nie rozumie tego, co robi jej mąż.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby pary dobiebrały się nie tylko pod względem charakterów, upodobań stanowiska społecznego, religij, lecz i pod względem uprawianego fachu. Obserwacja wykazuje, że małżeństwo bywa najczęściej szczęśliwe, jeżeli lekarz żeni się z lekarką, adwokat z adwokatką, dziennikarz z dziennikarką lub chociażby ze stenografistką itd.

Szczególnie energicznie występuje p. Catton przeciwko przesadnemu poświęceniu się kobiet gospodarstwu domowemu.

— Proszę mi wierzyć — mówiła prelegentka — że bardzo wielu mężów wolałoby miłą pogawędkę, lub spacer z żoną, niż przyrządzony własnoręcznie przez nią befszytk. Niestety, dużo kobiet tego nie rozumie, i te po kilku latach życia małżeńskiego przestają być żonami w najlepszym znaczeniu tego słowa, a pozostają tylko kucharkami.

## III. Pomorska Wystawa Koni w Grudziądzu

odbędzie się w dniach 15 i 16 lipca w stajniach i na dziedzińcu koszar 16 Pułku Artylerji Polowej przy ul. Lipowej. Wystawionych będzie 150 koni remontowych i 70 koni rozplodowych (ogierów i klaczy wraz z potomstwem). Z okazji Wystawy odbędą się różne imprezy według następującego programu:

### Program Wystawy Koni w Grudziądzu.

#### W przeddzień wystawy we wtorek dnia 14. 7. 31 r.

O godz. 9 rano — sadzenie wystawionych koni i zakup koni remontowych.

godz. 20 wiecz. — Walne Zebranie Pomorskiego Związku Hodowców konia szlachetnego półkrwi w hotelu „Królewski Dwór“.

#### I-szy dzień wystawy, środa dnia 15. 7. 1931 r.

O godz. 9,30 przedpoł. Zakup ogierów przez Zarząd Stadnin Państwowych oraz dalszy zakup koni remontowych.

O godz. 10,30 przedpoł. Otwarcie Wystawy.

O godz. 11 przedpoł. Pokaz koni premjowanych.

O godz. 15 po poł. Pokazy wojskowe:

a) Zastęp koni, podjezdźków zakupionych w r. 1930 na Pomorzu (16 Pułk Artyl. Pol.)

b) Zastęp koni, podjezdźków zakupionych w roku 1930 na Pomorzu. (18 Pułk Ułanów).

c) Zastęp koni, podjezdźków zakupionych w r. 1930 w Wielkopolsce. (16 Pułk Artyl. Pol.)

d) Zastęp koni podjezdźków zakupionych w r. 1930 w Lubelskiem. (Centr. Wysz. Kawal.)

e) 1 Działon zaprzężony z podjezdźków zakupionych w r. 1930 na Pomorzu. (16 Pułk Artyl. Pol.)

O godz. 16 po poł. Sprzedaż wybrakowanych ogierów z Państw. Stada — Starogard.

#### II-gi dzień Wystawy, czwartek, dnia 16. 7. 1931 r.

O godz. 8 rano, Dalszy zakup koni remontowych.

O godz. 10,30 przedpoł. Pokaz koni wierzchowych pod jeźdźcem (w stępie, klusie i galopie).

O godz. 11 przedpoł. Prezentacja zastępu młodych koni remontowych (Centr. Wysz. Kawal.)

O godz. 11,30 przedpoł. Pokaz koni premjowanych (jak w dniu poprzednim).

## Z Pomorza

### Ciężkie nieszczęście.

Okieršk, pow. tucholski. — Ciężkie nieszczęście spotkało naszego sołtysa i wójta p. Osowskiego. Wywróciła się bowiem fura siana, na której jechał i spadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obu nóg.

### Pożar.

Gasiorki, pow. starogardzki. — Pożar wybuchł z powodu wadliwości komina w domu mieszkającym gospodarza Teofila Felchnera. Pastwą płomieni padł dom i sprzęty gospodarcze. Szkada wynosi około 5000 zł. z czego ubezpieczenie pokryje za ledwie 2000 zł.

### Dalsze aresztowania w sprawie morderstwa leśniczego.

Karszanek, pow. starogardzki. — Bezpośrednio już po dokonaniu mordu śp. Jeskiego istniały pogłoski, że w sprawie tej zamieszanych jest kilku osobników z pobliskiego Osieka. W związku z tem aresztowano w dniu 7 bm. braci Konrada i Klemensa G. Podejrzenia potwierdza rana pierwszego z nich w górnej części prawego uda, pochodząca według zeznań aresztowanego od uderzenia wideł; lekarz bowiem stwierdził, że rana powstała od strzału. Przytem, jak już donosiliśmy, oddał zraniony p. leśniczy Szulman do goniącego go klusownikowi strzał, który, jak twierdzi, musiał zranić prawą rękę lub nogę owego. Wiarogodni świadkowie zeznają, że widzieli wymienionego w dniu mordu uciekającego blisko miejsca, gdzie leżał zamordowany. Jednak prawdziwy, jak się zdaje, sprawca mordu, ukrywa się obecnie przed policją, choć znany jest i poszukiwany przez nią.

### Pożar.

Mościska, pow. starogardzki. Pożar od gromu powstał w nocy na 8 bm. u gospodarza Leona Wycinka i zniszczył 2 stodoły, chlew z inwentarzem, oraz pewną ilość drobiu.

### Szalony czyn eksmitowanego.

Gdynia. — W nocy na piątek podłożono pod ściane domu mieszkalnego p. Kołodziejczaka Florjana, zam. przy ul. Portowej, petardę (zwój) 8-ki łową, sprowadzoną z kaliklonku i tartego węgla drzewnego, która eksplodowała.

Wybuch eksplozji był taki silny, że zdemolował część budynku i całe wewnętrzne mieszkania pp. Kołodziejczaków. Meble zostały poroztrzucane daleko i uszkodzone. Rodzina Kołodziejczaków, znajdująca się podczas snu, doznała wskutek eksplozji obrażeń cielesnych.

Sprawcą eksplozji okazał się Kaźmierczak Władysław, który został przez policję ujęty i do czynu się przyznał. K. tłumaczy, że czynu dokonał z zemsty osobistej za wyeksmitowanie go z mieszkania. Kaźmierczak przyznaje, że przygotował eksplozję w celu pozbawienia życia pp. Kołodziejczaków.

## „Die Zeit“ o „korytarzu“ pomorskim i emigracji niemieckiej z Polski

Interesujące dane statystyczne, dotyczące się Pomorza, zawiera ostatni numer niemieckiego czasopisma „Die Zeit“. Z kilku artykułów poświęconych zagadnieniom polsko-niemieckim, na szczególną uwagę zasługuje artykuł dra Lammicha, który omawia problem polskiego Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i etnograficznego. Odnośnie do kwestyj tranzytowych, autor raz jeszcze udowadnia, iż mylną jest opinia, wedle której „korytarz“ poważnie utrudnił komunikację pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy. „Do wniosków tych dochodzi p. Lammich na podstawie statystyk, które wykazują za okres 1924—29 17,951 wagonów na 1 km kolei w kierunku południe na północ, a tylko 9,348 w kierunku wschodnio-zachodnim. „Polska użytkuje tedy — pisze p. Lammich — znacznie silniej korytarz niż Niemcy. Korytarz jest znacznie ważniejszy dla 30-miljonowego państwa polskiego niż dla 2-miljonowej prowincji wschodnio-polskiej.

Omawiając z kolei problem emigracji niemieckiej z Polski, p. Lammich pisze: „Szeroko rozprze-strzeniony pogląd, jakoby silne emigrowanie Niemców odbywało się pod przymusem Polski, jest fałszywy“. Na potwierdzenie tej tezy cytuje autor m. in. opinie „Allgemeine Rundschau“ (27. 8. 1925) która pisała: „Wersja, iż wszyscy uchodźcy optanci (niemieccy) lub większość ich byli zmuszeni pod presją (ze strony Polski) do wyjazdu, jest niezasłużenie fałszywą... albowiem 4/5 uchodźców opuściło Polskę dobrowolnie“. Słowa te, cytowane z pracy radcy Waltera Petersa, opublikowanej w wspomnianym piśmie „Allgemeine Rundschau“ pt. „Zur Ausweisung der deutschen Optanten in Polen“, stanowią rażący kontrast z kłamliwymi oskarżeniami niemieckimi pod adresem Polski, z którym nie dalej jak w styczniu wystąpił w Genewie p. Curtius.

## Jak spisywano dawniej przemówienia posłów

Przed zastosowaniem stenografii nie można było dosłownie spisywać przemówień posłów w parlamencie. Tak więc w pierwszym zgromadzeniu narodowym we Francji referenci notowali tylko streszczenie przemówień poselskich. Ale i to nie należało do łatwych rzeczy, gdy się uwzględni, iż upierwsza wielka mowa Robespierrea trwała prawie 6 godzin. O ile, co się zdarzało, poseł napisał konспект swego przemówienia, dawał go później do sekretariatu do przepisania. Drukowano potem w dzienniku parlamentu mowę według manuskryptu a nie według jej wersji mówionej.

Zdarzyło się często, że mówiący, niezadowolony ze swego przemówienia, poprawiali je gruntownie i przerabiali w odpisie dziennika. Od czasu wprowadzenia stenografii w parlamentach mowy zapisywane są dosłownie, co nie wyklucza jednak omyłek i przeoczeń. To też deputowani przeglądają zwykle stenogramy przed oddaniem ich do druku i przy tej okazji wprowadzają poprawki, które często nadają dawnemu tekstowi zupełnie nowy wygląd.

## Książę Srebrny

Powleść z czasów Iwana Groźnego

38) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— Masz rację! Gdyby ciebie nie było, nie byłoby i mnie! Daj ci Bóg za to długie zdrowie!

— Widzisz, Nikito Romanowiczu! Dobrze jest bronić prawdy, ale człowiek pojedynczy, bez pomocy, nie może być wojewodą! Co byś ty naprzykład zrobił, gdyby w twojej obecności czterdziestu złoczyńców chciało zarzącać niewinnego człowieka?

— Cobym zrobił? Rzuciłbym się z szabłą i ciałem bez opamiętania do ostatniego tchu!

Godunow patrzył na kniazia badawczo.

— I cóż? Pokonałbyś pięciu, dziesięciu, a reszta zarzącała by i tamtego, niewinnego, i jego obrońcę... Nie książę! Lepiej nie rzucać się na nich, nie bronić tego, którego obronić się i tak nie da, ale zaczekać, aż zaczyna się dzielić łupem po zabitym, i wtedy krzyknąć, że ten wziął więcej, a tamten mniej, a trzeciemu nic się nie dostało. I był byś świadkiem, jak wzajem między sobą powycinają się do ostatniego.

Srebrnemu taka odpowiedź nie przypadła do gustu. Godunow zauważył to i zaczął spoglądać przez okno, jakby tam, na zalanym słońcem placu, chciał szukać natchnienia do zmiany tematu rozmowy. Wzrok jego padł na człowieka, który, układając nędzną szkapinę tegiemi razami, pełnym galopem walił w stronę domu Godunowa.

— Patrzo, patr! Toć pędzi tutaj twój strzeżmenny!

— Czy możliwe? — odrzekł zdziwiony Nikita Romanowicz. — Przecież zwolniłem go dzisiaj, bo chciał wybrać się na nabożeństwo do klasztru, leżącego o dwadzieścia wiorst od Swobody!

## Wielki zjazd plebiscytowy w Grudziądzu

Apel do rodaków z Warmji, Powiśla i Mazur oraz b. działaczy plebiscytowych

W chwili, kiedy Niemcy coraz głośniejszą mową o nowym rabunku ziem polskich, kiedy w pobliżu granic naszych organizują coraz częściej manifestacje antypolskie — odezwać się musi społeczeństwo polskie.

W prastarym polskim Grudziądzu, niedaleko granicy pruskiej ozwać się musi potężny, na całą Polskę idący głos że dla nas nie istnieje żadna kwestja „korytarza“, że dla nas istnieje tylko odprawienie polskie Pomorze, którego w razie potrzeby bronimy do ostatka.

Zamianifestować musimy nadto, że nie pragnąc ani wojny zaborczej, ani rabunku cudzych terenów nie przestaniemy nigdy dążyć do wyzwolenia z pod jarzma pruskiego wszystkich braci naszych, mówiących polskim językiem i zawsze podkreślać będziemy, że Warmja, Powiśle i Mazury to ziemie polskie, nam się należące, które tylko przemoc wroga i niesprawiedliwość dziejowa oderwała chwilowo od Macierzy.

Aby dać wyraz naszemu niezłomnemu stanowisku względem Pomorza i naszym dążeniom wobec ziem niewyzwolonych, w niedzielę, dnia 12 lipca odbędzie się w Grudziądzu wielki zjazd rodaków z Warmji, Powiśla i Mazur i b. działaczy plebiscytowych, a zarazem Wielka Manifestacja Narodowa na rzecz prześladowan. braci naszych za kordonem pruskim.

Rodacy z Warmji, Powiśla i Mazur! Prosimy Was serdecznie o przybycie do Grudziądza. Niech wielotysięczna rzesza nasza zaświadczy wobec Polski i świata, że twardo stoimy przy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, że w przyszłości staniemy na każdy zew naszej Ojczyzny w kierunku obrony jej granic, że nie uznajac żadnej kwestji Pomorza, czy korytarza, protestujemy przeciw oderwaniu od Polski b. terenów plebiscytowych, uważając to za wielką krzywdę dziejową dla naszego narodu.

O przybycie do Grudziądza prosimy wszystkich b. działaczy plebiscytowych, wszystkich sympatyków idei ziem niewyzwolonych i wszystkich szczerych Polaków, pragnących wielkiej i mocarstwowej Ojczyzny.

Niechaj wszystkie miasta i powiaty Pomorza wyślą na zjazd do Grudziądza, jak największą liczbę delegatów, niech wszystkie oddziały „Zrzeszenia“ wydelegują jaknajwiększą liczbę członków swoich, aby uroczystości grudziądzkie w niedzielę 12 lipca stały się naprawdę wielką i płomienną manifestacją na rzecz Pomorza i ziem niewyzwolonych.

Program zjazdu obfity i urozmaicony. Członkowie „Zrzeszenia“ otrzymają wszelkie ułatwienia, w wyżywieniu, kwaterach i komunikacji. Kto może przyjechać wcześniej niech przyjedzie już w sobotę wieczorem. Biuro informacyjne zjazdu urzęduje już od soboty godz. 4 po południu w kancelarii Teatru Miejskiego w Grudziądzu, przy ul. Marsz. Focha (osiem minut od dworca). W sobotę wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się w salach restauracyjnych teatru zebranie towarzyskie członków i sympatyków „Zrzeszenia“. Zjazd w niedzielę rozpoczyna się o godz. 11-tej przed południem mszą połową nad Wisłą (naprzeciw Magistratu).

A zatem rodacy do apelu!

Wszyscy jak jeden mąż przybyć muszą w niedzielę 12 lipca do Grudziądza. Naszym hasłem niech będzie: Nie damy Pomorza! Niech żyją bracia nasi za kordonem pruskim! Niech żyje Warmja, Mazury i Powiśle!

Zarząd „Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej“ w Grudziądzu.

## Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach letnich w Polsce

W sobotę, dnia 4. lipca br. o godz. 4.47 przywiózł pocąg specjalny z Berlina do Poznania około 600 dzieci polskich z Berlina, Hamburga, Hanoweru, Velpke i okolic. Dzieci przeprowadzono z dworca na teren Targów Poznańskich, gdzie podzielono je na grupy, odżywiono i oddano poszczególnym konwojentom, którzy rozwieźli je na miejsce przeznaczenia. Połowę dzieci wysłano na kolonie zbiorowe na teren województwa poznańskiego (Kępno, Srem), kieleckiego (Wierzchnik, Klimontów), krakowskiego (Dobrzyce), i białostockiego (Grąjewo, Ostrołęka). Osobno wysłano młodzież szkół średnich, a mianowicie dziewczęta do Zaniemyśla, chłopców do Jasienicy.

Resztę wysłano do krewnych.

Tego samego dnia o godz. 14.34 przyjechał do Poznania transport 300 dzieci z Lipska i Drezna. 47 dzieci wysłano do krewnych, resztę podzielono na grupy i po odżywieniu i zaopatrzeniu na drogę wysłano na kolonie zbiorowe na teren województwa poznańskiego (Krotoszyn), warszawskiego (Obory), lubelskiego (Mołdżewo, Białe Podl., Janów Lub.,

Węgrów), i białostockiego (Bielsk Podl., Wysokie Maz.).

Prócz wspomnianych transportów przyjęto w tymże dniu dzieci na punktach granicznych w Jamielniku, Jamnie, Miasteczku i Tczewie. Z Warmji przyjechało 86 dzieci na kolonie w Wejherowie i Bydgoszczy. Z Powiśla 41 dzieci do Chojnic, Rogoźna i Starogardu. Z Kaszub wysłano 33 dzieci do Wejherowa i Chojnic, z Pogranicza Złotowskiego 70 dzieci do Kamienia, Rogoźna i Sremu.

Dzieci z Niemiec umieszczono na kolonjach razem z dziećmi gdańskimi i śląskimi, gdzie wspólnie używają wywczasów. Nie zapomina się również o stronie wychowawczej na kolonjach, układając program zajęć dla dzieci w ten sposób, aby znaleźć czas na pogadanki z zakresu historii ojczyzny i wiedzy o Polsce współczesnej.

## Pamiętka po królu Stefanie Batorym

w postaci rzeźby w drzewie, przedstawiającej popiersie króla, znalazła się w Monachjum na licytacji zbiorów artystycznych Nemes. Rzeźba ta, która pochodzi prawdopodobnie z r. 1580, jak sądzą znawcy, została sprzedana za cenę 1.050 marek (ok. 2.300 zł).

szkapa niedaleko go zanieś, nie myślaj, i o tem, że w pośpiechu nie zabrał szabli ani pistoletu.

A koń, niegdyś rumak bojowy, miał już lat z górą dwadzieścia i służył teraz tylko do wozienia wody w beczce z pobliskiej rzeki do ogrodu jego nowego gospodarza. Ale, czy poczuł na swoim grzbiecie prawdziwego rycerza, czy też przypominały mu się dawne harce wojenne, dość, że rozdał chrapy, wygiął dumnie starczą szyję i mknął niby trzy lataki na wyścigach...

Galopuje Maluta przez stary las. Popędza gro madkę zaufanych opryczników, aby jaknajprędzej dotrzeć do Zapadłej Kaluży, i bacznie spogląda na carewicza, czy nowy powiew wiatru nie straci mu z głowy kaptura. Boi się, żeby nie poznali porwanego oprycznicy, bo gotowiby może stanąć w obronie następcy tronu. Ale oprycznicy nie wiedzieli, kogo eskortują na śmierć. Myśleli, że między Malutą i Chomiakiem jedzie zwykły bojar, knujący zdradę przeciw carowi, i dziwili się tylko w głębi duszy, dlaczego to wiozą tego zwykłego bojara na śmierć aż tak daleko.

Maluta popędza konia i przgaduje pod nosem — Prędzej, prędzej! Musimy się spieszyć, bo kto wie: car może się rozmyślić i wysłać za nami pogoń!

I jedzie gromada, nie zwalniając biegu. Zbliża się ku Zapadłej Kaluży.

— O jej! — szeptem mówi Maluta do Chomiaka. — Wydaje mi się, że za nami tętnią podkowy jakichś koni!

— Nie! — odpowiada Chomiak. — To tętent naszych koni rozchodzą się echem po lesie.

— Ojej! A mnie się wydaje, że ktoś woła za nami!

— Nie, nie! To tylko naszą rozmowę echo leśne do uszu przynosi!

— Niech będzie i tak! Ale spieszymy się, spieszymy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Pomorza

## Pożar.

**Wąbrzeźno.** Pożar wybuchł w zagrodzie p. Kondraczyka i zniszczył całą zagrodę — dom mieszkalny, chlew i stodołę. Straty powstałe przez pożar wynoszą 12.000 zł. Dochodzenia prowadzi policja.

## Uroczysty obchód rocznicy Grunwaldu.

**Działdowo.** Z okazji 521-ej rocznicy pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem, Legja Mocarstwowa organizuje w dniach 10, 11 i 12 bm. uroczyste obchody na terenach, przez które w swoim czasie przechodziły armie Jagielly i Witolda, zdążając na pole Grunwaldu. Clou uroczystości odbędzie się w Działdowie, skąd nastąpi wyjazd nad granicę Prus Wschodnich do Uzdowa. W Uzdowie zostanie odsłonięty obelisk, wykonany przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, a przedstawiający orła, broniącego swych piskląt. U dołu obeliska znajduje się tarcza z herbem Jagielly oraz odpowiedni napis. Uroczystość zapowiada się okazale, jako manifestacja młodego pokolenia Polski odrodzonej.

## Świątokradska ręka w farze.

**Grudziądz.** W nocy na poniedziałek popełniono w kościele parafjalnym św. Mikołaja, czyli t. zw. Farze czyn świętokradczy. Rozbito trzy puszki i skradziono z nich pieniądze.

W rozbitych puszkach znajdować się mogło nie więcej jak 30 złotych, razem we wszystkich, która to kwota stała się łupem świętokradcy.

Puszki oddano do ekspertyzy mistrzowi ślusarskiemu, Wacławskiemu, który oświadczył, że rozbicie nastąpiło przy pomocy sztabki i młotka.

## „Czarownica“ przed sądem brodnickim.

**Lubawa.** Sąd brodnicki rozpatrywał ostatnio sprawę, której to, jak na dzisiejsze czasy, było rzeczywiście niezwykle.

Otóż we wsi Prądnicza, powiatu lubawskiego, założyła w roku 1930 niejaka Marjanna Ewertowska, niewidoma, sekte religijną własnego pomysłu. W krótkim czasie sekta ta stała się popularną, zwłaszcza wśród męzczyzn wioski. Ewertowską zaczęto uważać za „świętą“ i na jej „nabożeństwa“ przybywało coraz więcej ludzi. Fanatyzm sekciarski zaczął przybierać objawy nie tylko chorobliwe ale i groźne. — Mieszkańcy wioski podzielili się na dwa obozy — jedni zwolennicy Ewertowskiej, drudzy przeciwnicy. Rzeczą znaną była, że najczęściej trzeźwości zachowały kobiety, które usiłowały odwieść mężów swych od „czarownicy“. Fanatycznymi zwolennikami Ewertowskiej byli zwłaszcza bracia Kościelniacy. Jeden z nich Władysław usiłował wszelkimi sposobami przerobić żonę swoją, Leokadję na sekciarkę, lecz daremnie. Gdy namowy jego nie odniosły skutku, udał się o poradę do Ewertowskiej. Sekciarka orzekła, że Kościelnia „opętana jest przez diabła“. Maltretowana stale kobietą po pewnym czasie zdradzała objawy choroby umysłowej. Teraz już wszyscy sekciarze byli przekonani, że Ewertowska mówi prawdę. Gdy zaś „czarownica“ poleciła Kościelnemu, aby zabrał żonę swoją w białiznie nocnej nad ranem pod krzyż na cmentarz i tam próbował wypędzić z niej diabła, fanatyk bez wahania uczynił to.

Dnia 4 stycznia ub. roku. ks. proboszcz Baumgard zbudzony został jękami, jakie dochodziły z cmentarza. To Kościelnia „wypędzał diabła“, katusząc niemilosernie żonę. Ludzie wyrwali nieszczęśliwą kobietę z rąk oprawcy. Innym razem gdy pierwsza próba wypędzenia diabła nie odniosła skutku, Ewertowska nakazała „opętanej“ skrepić powrozami, położyć na sieni w kole, nakreślonym święconą kredą, kropić je święconą wodą, odmawiać paciery, i tak długo bić, aż szatan wyjdzie z ciała. Kościelnia i to zrobili i tak katowali nieszczęśliwą chorą kobietę, że zmarła. Sprawą zajęła się policja i sąd.

W wyniku rozprawy Władysław i Bernard Kościelnia skazani zostali na dwa i pół roku więzienia każdy, zaś Marjanna Ewertowska za podżeganie na 2 lata więzienia.

## Obied sportowy

Z Białogrodu donoszą: Międzynarodowy mecz piłkarski, rozegrany między drużynami reprezentującymi Rumunię i Jugosławię w ubiegłym poniedziałek w Zagrzebiu, który zakończył się porażką Jugosławii w stosunku 2:4 pociągnął za sobą ofiarę ludzką.

Mianowicie pewien gimnazjalista z miasteczka St. Mikołasza przed meczem oświadczył, iż nie przeżyłby porażki drużyny jugosłowiańskiej. — Istotnie po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie drużyny rumuńskiej, prześluzony w punkcie sportowym, młodzieniec popełnił samobójstwo przy pomocy rewolweru.

W pozostawionym liście z dumą oświadczył, że odtrzymał słowa.

## Gdzie najczęściej rozwodów?

Rekord pod tym względem biją Stany Zjednoczone, w których przypada 100 rozwodów na każde 100.000 mieszkańców; drugie miejsce zajmuje Rosja sowiecka, trzecie — Austria, w której przypada 80 rozwodów na 100.000 mieszkańców, czwarte — Niemcy: 70 rozwodów na 100.000 mieszkańców tyleż w Szwajcarii, 50 na 100.000 we Francji, 40 na 100.000 w Anglii, 30 na 100.000 w Czechosłowacji, 28 na 100.000 w Norwegii.

## Znamienna uchwała

## Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w obronie spoczynku niedzielnego.

Na obradach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, odbytych w Gdyni w dniu 29 czerwca rb. zapadła uchwała w obronie spoczynku niedzielnego, której tekst został wysłany telegraficznie do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego będąca najwyższą i jedyną w Państwie reprezentacją całego polskiego handlu zrzeszonego w wolnych organizacjach zawodowych — W momencie uchwalania na Zjeździe Delegatów doniosłych rezolucyj, które dotyczyć mają obecnej sytuacji gospodarczej, środków zaradczych oraz organizacji handlu zagranicznego — apeluje jak najusilniej do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, by zechciał spowodować przy zamierzonej nowelizacji ustawy o godzinach handlu przyjęcie zasady kategorycznego zwalczania zakazu handlu w dni świąteczne. W naszych stosunkach pominięcie powyższych postulatów w regulowaniu godzin sprzedaży przyczyni się do dalszego rozproszkowania i dezorganizowania handlu kosztem większych i solidnych placówek kupieckich.

Naczelna Rada stwierdza, że respektowanie spoczynku świątecznego jest kardynalnym postulatem całego chrześcijańskiego kupiectwa.

## 460 uczonych spalono na stosie książek.

## Dzieła wyrzute w kamieniu.

O mało znanym ogółowi istnieniu potężnych bibliotek kamiennych w Chinach podaje ciekawe szczegóły w jednym z czasopism amerykańskich niejaki Arai Caude, kustosz chińskich zbiorów przy uniwersytecie „Columbia“.

Biblioteki te sięgają swym początkiem powstania sławnego muru chińskiego, a więc III wieku przed Chrystusem. W tych czasach panował w Chinach cesarz Tsin-Wang, jeden z największych tyranów świata. Aby uchronić rządy tego władcy od ustawicznie grożących buntów niezadowolonych poddanych, przedłożył mu jeden z ministrów memoriał, w którym jako główne ognisko buntu określił literatów i ich dzieła. Zaproponował tedy, aby spalić wszystkie dzieła, z wyjątkiem prac lekarskich, rolniczych i procech. Jako szczególnie szkodliwe uznał księgi historyczne, gdyż na ich podstawie mogli poddani czynić porównania między obecnym władcą a jego poprzednikami.

Projekt dworaka zyskał aprobatę cesarza, który niebawem zaczął go w czyn wprowadzać. Wydano rozkaz dostarczenia pod karą śmierci wszystkich książek władzom, aby one je publicznie spaliły. 460 uczonych, którzy się ośmielili zaprotestować przeciwko temu drakońskiemu zarządzeniu, spalono wraz z ich książkami...

Krzyk oburzenia rozległ się w całym kraju, w kilka lat później obalono dynastję Tsin...

Cesarz następnej dynastji czynił wszystko, a by popierać naukę i literaturę i aby uchronić klasycznych pisarzy przed kaprysami nowego tyraństwa kazał dzieła ich wyrzucić w kamieniu.

Taki jest początek chińskich bibliotek kamiennych.

## Maselko z morza

## Beczki wypłyną jak oko w rosół na powierzchni wody.

U brzegów Danji nurkowie angielscy rozpoczęli pracę nad wydobyciem ładunku okrętu angielskiego „Oberon“, który jesienią ubiegłego roku uległ katastrofie, jadąc z Danji do Anglii i osiadł na dnie morskiem na głębokości 40 metrów. Towarzystwo, w którym „Oberon“ był ubezpieczony, musiało wypłacić armatorowi olbrzymią sumę. A żeby straty wyrównać, towarzystwo o wynajęto obecnie nurków, wierząc, że chociaż część towarów będzie mogło wydobyć.

Wypadek ten jest tem ciekawszy, że „Oberon“ wioził transport 4.000 beczek topionego masła z Danji. Ponieważ na dnie morskiem w tem miejscu jest chłodno, towarzystwo sądzi, iż masło to znajduje się jeszcze w znakomitym stanie i będzie mogło być sprzedane na rynku w Anglii. Po długich poszukiwaniach nurkowie wreszcie znaleźli okręt na głębokości 40 mtr. Jest to tak duża głębia, że nie mogą oni dłużej pozostawać pod wodą, jak 15 minut, skutkiem czego prace posuwają się bardzo powoli. Nurkowie otrzymali polecenie rozbicia pokrywy pokładu, a żeby cały ładunek masła w beczkach jako lżejszy od wody mógł wypłynąć na powierzchnię morza. W ten oto prosty sposób masło będzie wyłowione. Na początku już zaraz wyłoniła się olbrzymia trudność. Okręt leży na boku i trzeba go będzie ustawić dopiero i podeprzeć, poczem rozbicić pokład, a żeby beczki, jak oka w rosół, wypłynęły na powierzchnię.

Próba masła z jednej wydobytej beczki wykazała, że istotnie jest ono zupełnie zdane do użytku tak, że znalazł się już kupiec, który cały transport 4.000 milionowej wartości, zakupił... z zyskiem dla towarzystwa ubezpieczeniowego.

## Polska fala na drugiej półkuli

Radjofonja polska od pierwszej chwili swojej pracy pamiętała nie tylko o swoich zadaniach społeczno-państwowych na terenie wewnętrznym ale i na szerszym terenie międzynarodowym.

Historja wpływu jakie potrafiła sobie zdobyć radjofonja polska na terenie międzynarodowej Unji Radjofonicznej jest dostatecznie znana aby ją jeszcze raz powtarzać. Dość stwierdzić fakt, że od kilku lat koncerty polskie słuchane są od czasu do czasu przez cały europejski świat radjowo oddając Polsce wielkie usługi propagandowe i zaznajamiając Europę z polskim dorobkiem artystycznym.

Obecnie radjofonja polska rozporządzając naj silniejszą jak dotychczas rozgłośnią raszyńską przystępuje do realizacji wielkiego planu objęcia zasięgiem swoich wpływów również i drugiej półkuli. Akcja ta ma nie tylko cele propagandowe ale przede wszystkim przyświeca jej myśl nawiązania stałego codziennego kontaktu z olbrzymiem, kilkunilionowym skupiskiem emigracji polskiej przebywającej w Ameryce. Radjo dzięki swojej zdolności pokonywania czasu i przestrzeni jest idealnym środkiem który łączyć może emigrantów polskich z odległą nieraz o tysiące kilometrów ojczyzną.

Piękną ta myśl nabiera szybko realnych kształtów dzięki akcji „Polskiego Radja“, zapoczątkowanej już rok temu w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi. Celem zorganizowania stałej wymiany programów między Ameryką a Polską mniej więcej na tych samych zasadach jak ma to obecnie miejsce w Europie, przeprowadził swojego czasu naczelny dyrektor „Polskiego Radja“ p. Z. Chamiec szereg wstępnych rozmów z europejskim przedstawicielem najpotężniejszego radjowego koncernu amerykańskiego National Broadcasting Company p. Elw... Już wówczas zarysowała się możliwość szybkiej realizacji tych planów prowadzących do żywej wymiany audycji radjowych między Polską a Ameryką.

Pomijając już zasadniczą wartość takich transmisji dla emigracji polskiej podkreślić należy również i walor propagandowy tego rodzaju współpracy radjowej z amerykańskim towarzystwem radjowym, które dysponuje kilkudziesięcioma stacjami nadawczymi, rozszaniami po całej Ameryce.

Doceniając znaczenie tych akcji inicjator jej dyr. Z. Chamiec, odbył ostatnio podróż do Ameryki celem osobistego sfinalizowania umowy. Dyr. Z. Chamiec powrócił do kraju po trzytygodniowym pobycie w Ameryce, przywoząc projekt wymiany audycji radjowych między Polską a Ameryką. Projekt ten wprowadzony będzie w życie w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

W myśl tego projektu stacja warszawska nadsłuchać będzie kilka razy w miesiącu specjalnie audycje muzyczne zapowiadane w języku polskim i angielskim. Poza audycjami muzycznymi transmitowane będą prawdopodobnie również i zawody sportowe o znaczeniu międzynarodowym, które publiczność amerykańska interesuje się bardzo żywo.

Technicznie transmisje te odbywać się będą za pośrednictwem specjalnej stacji krótkofalowej, która stanie w Warszawie. Prawdopodobnie dla celów tych przerobiona zostanie 18 kw. stacja warszawska, która pracować będzie jako krótkofalówka specjalnie dla transmisji na drugą półkulę.

W tej chwili transmisje audycji radjowych z Europy do Ameryki zorganizowały jedynie radjofonje niemiecka i angielska. Radjofonja polska będzie zatem rzecią z rzędu radjofonji, której głos mknąć na fali eteru, dotrze do uszu mieszkańców drugiej półkuli.

Wyniki amerykańskiej podróży dyr. Z. Chamca powita cały polski świat radjowy z radością tem większą, iż sekundować jej będzie radość kilkunilionowej szczy polskiej emigracji w Ameryce, która w najbliższej przyszłości połączy trwałym węzłem z Ojczyzną polską falą radjową.

## Głuchoniema powbiła sobie gwoździe w ręce i nogi

W Wilnie mieszka niejaka Józefa Szymanesówna, obarczona ciężką wadą organiczną: nie słyszy i nie umie mówić.

Głuchoniema liczy 35 lat życia, całe dni spędza na głębokiej zadumie i gorliwie uczęszcza na nabożeństwa.

W ostatnich czasach Szymanesówna zapadła w stan ekstazy, źródła której doszukiwano się w jej niezwyklej pobożności.

Nieszczęśliwa zdobyła gdzieś podręcznik religijny ozdobiony rysunkami, przedstawiającymi mekę Chrystusa. Widok Ukrzyżowanego szczególnie podzielał na jej wyobraźnię.

Upośledzona istota, chcąc dać upust spotęganym uczuciom, powbiła sobie w ręce i nogi olbrzymie gwoździe, poczem legła krzyżem na podłodze.

Domownicy spotrzebli czyn Szymanesówny już po niewczasie, gdyż z utraty krwi omdlała i straciła świadomość grożącego jej niebezpieczeństwa.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 11. lipca 1931 r.

## Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św. z nauką polską.  
8,45 nabożeństwo niemieckie.  
10,30 suma z polskim kazaniem  
12,15 Msza św.  
15 nieszpory niemieckie.

## Ślub

Dzisiaj o godz. 5 w kościele farnym odbędzie się ślub p. kapitana Karola Marksa z panną Rajewską. Młodej parze „Szczęść Boże“.

## Wakacje

Zaleca się wszystkim, którzy mają do załatwienia sprawy sądowe nie cierpiące zwłoki, by takowe załatwili, ze względu na rozpoczynające się z dniem 15 lipca wakacje sądowe. W czasie wakacyjnym załatwia się sprawy jedynie bardzo pilne.

## Potrójna uroczystość w Chojnicach.

Przechodniów na Pl. Kr. Jadwigi zaciekało wczoraj rusztowanie postawione przy pomniku tam się znajdującym. Wobec tego że w mieście krąży rozmaite wersje i niedorzeczne przypuszczenia dzielimy się z czytelnikami następującą wiadomością. Parafia uciejsza na miejscu, gdzie dawniej stał pomnik Wilhelma, postawi pomnik Serca Jezusowego. Poświęcenie tego pomnika połączone będzie z wielkim świętem parafjan. Poświęcenia do kona ks. biskup dr. Okoniewski. W dniu tym ks. Biskup poświęci również dzwon dla fary ufundowany przez p. Kaźmierskiego. W dzień dwóch powyższych uroczystości odbędzie się obłóczyny w tułejszym Zakładzie Boromeusza. Uroczystości powyższe odbędzie się 4 sierpnia.

**Zachodnio Pomorski Klub Myśliwski w Chojnicach** urządził dnia 5 lipca popołudniu w lasach krojantowskich doroczne premjowe konkursowe strzelanie myśliwskie. Pogoda sprzyjała, tak, że duża ilość członków i gości się stawiła. Strzelano ze sztuceru myśliwskiego do różnych tarcz i z fuzji do rzutek. Pan Konstanty Łyskowski z Komorowa, mistrz pomorski, strzelał także do wszystkich tarcz lecz po za konkursem, a rezultat jego odbijał się od rezultatu wszystkich strzelców. Do tarcz ze sztuceru osiągnął razem 84 punktów, a do rzutek 95 proc. Otrzymał za to honorową nagrodę. Rezultaty były następujące:

Do tarczy pierścieniowej na 80 m. był:  
1) p. Witold Sikorski z Leśna 32 p.  
2) p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic 27 p.  
3) p. Alojzy Pruszek z Krojant 26 p.  
Do rogacza stojącego na 80 m. był:  
1) p. Witold Sikorski z Leśna 31 p.  
2) p. Alojzy Pruszek z Krojant 30 p.  
3) p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic 27 p.  
Do dzika biegnącego na 80 m. był:  
1) p. Ignacy Sikorski z Chojnic 22 p.  
2) Alojzy Pruszek z Krojant 16 p.  
3) p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic 16 p.  
Po zaliczeniu wszystkich punktów w strzelaniu sztucerem otrzymali nagrodę:  
1) p. Alojzy Pruszek z Krojant,  
2) p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic  
3) p. Witold Sikorski z Leśna.  
W strzelaniu z fuzji do rzutek otrzymali nagr.  
1) p. Adam Wolszlegier z Coldanek 80 proc.  
2) p. Witold Sikorski z Leśna  
3) p. Jerzy Zdzitowiecki z Małej - Komorzy.  
Na końcu strzelano do tarcz honorowych ze sztuceru i po jednej zdobyli pan Starosta Woronowicz z Tucholi, p. Alojzy Pruszek i p. dr. Jan Łukowicz.

## S. M. P.

W ubiegły czwartek odbyło się w Szkole Pow. szejchnej plenarne zebranie SMP. Żeńskiej. Po zagajeniu zebrania przez drh. prezesa i po odcytniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpił wykład ks. patrona Gołuńskiego „O Zabobonach“ Ks. patron w zajmujący sposób przedstawił druchnom wierzenia w zabobony w starożytności, olbrzymi ich rozwój w średniowieczu, głównie się skupiały w t. zw. sądach Bożych. I dziś jeszcze kwitnie wiara w zafb bony i to przede wszystkim u ludów pierwotnych.

O zainterowaniu się wykładem świadczyła ożywiona i nadzwyczaj ciekawa dyskusja. W dalszym ciągu przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. I tak, przyjęto 18 nowych kandydatek, uzupełniono wybór zastępowych, przyczem zastęp kandydatek prowadzić będzie ks. patron. Dalej przyjęto zgłoszenia na rekolekcje zamknięte dla kilku okręgów SMP. Ż. mających się odbyć od 17 — 21 bm. w klasztorze Boromeusza w Chojnicach. W przyszły wtorek postanowiono urządzić wycieczkę do Mylhofu, a 19 bm. do Gdyni. Po wolnych głosach i śpiewie zamknęła drh. prezesa zebranie hasłem „Sprawie Służ!“

## Z targu.

Dzisiejszy targ był bardzo ożywiony. Ceny na wszystkie produkty rolne wahały się. Masło za które płacono rano po 2 złote za funt sprzedawało o 10,30 za 1,60 zł. Ceny za produkty rolne o 10,30 notowano następujące: masło 1,60 zł, jajka 1,60 węgore 1,60 — 1,80, liny 1 — 1,20, szczupaki 1 — 1,10, okonie 0,60 — 1,00 zł, płotki 40 — 60 gr. Kury 3 — 4,50, kurczęta 1,40 — 1,80 kaczkę 5 — 7, gołębie 1,60 — 1,80 para, marchew 15 — 20 gr. galarepa 20 gr. rabarber 20 gr., cebula 15 gr., pietruszka 15

gr. sałata 5 gr, kalafiory 40 — 70 gr, ogórki 10 — 40 gr. sztuka, jagody 25 gr. czereśnie 50 — 60 gr, truskawki 60 — 70 gr, agrest 25 gr świętojanki 30 gr. Żyto 14 zł, kartofle 4 zł; siano 80 gr. pęczek; drzewo w szczapach 10 — 12 zł. prosięta 28 — 36 zł

## Z KINA

### TRUJĄCE USTA

Kino Nowości wyświetla dziś w sobotę o godz. 8,30 i jutro w niedzielę o godz. 6 i 8,30 wielki dramat życiowy trzymający widza w silnym napięciu p. t. „Trujące Usta“ — Wspaniałe dzieło filmowe osnute na tle znanej powieści hiszpańskiej „La Wenenosa“ W rolach głównych Raquel Meller jako kobieta napiętnowana stygmatem przeznaczenia i najznakomitszy aktor świata Warwick Ward jako apasz - kochanek.

## Powiat

### Groźny pożar w powiecie chojnickim

**Zalesie.** — W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 16 po południu wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym nieobecnego gospodarza Piotra Krzowski w Zalesiu, powiatu chojnickiego. Pożar z powodu silnego wiatru w okamgnieniu przeniósł się na sąsiednie także drewniane zabudowania gospodarskie. Pożar strawił doszczętnie dom wymienionego z całym urządzeniem; dom, chlew i stodołę z częścią martwego inwentarza Józefa Kloskowskiego; dalej dom Augustyna Platty z częścią mebli i chlew Dąbrowskiego Tomasza. Pierwsi trzej gospodarze są ubezpieczeni, chlew ostatniego nie. Szkody wynoszą 30 tys. złotych, z czego część pokrywa ubezpieczenie.

### Pożar.

**Karsin.** W czwartek, 9 bm. około godz. 5 po poł. powstał na wybudowaniu karsiniskiem u gosp. Józefa Westfala pożar, który zniszczył doszczętnie całe zabudowanie gospodarskie, składające się z domu mieszkalnego, stodoły i dwóch chlewów. Wskutek silnej wichury, szalejącej w dniu tym, przeniósł się na sąsiednie zabudowania gospodarza Knitera, niszcząc całe zabudowanie prócz domu mieszkalnego. W chwili wybuchu pożaru mieszkańcy, prócz starej babci, byli w polu, to też gdy nadbiegli dom mieszkalny stał w płomieniach i nie zdołano z niego nic wyratować. Jedynie z chlewów zdołano wypędzić bydło, ale spaliły się zapasy siana i torfu. Szkody są bardzo wielkie a obaj gosp. szczególnie p. Westfal ubezpieczeni są bardzo nisko. Ogień powstał prawdopodobnie z iskieł z komina.

## Z diecezji.

Biskupi polscy ks. Prymas Kardynał Hlond i ks. Biskup Laubitz, którzy w towarzystwie Ks. Biskupów Okoniewskiego i Dominika zawitali do Oliwy, byli podejmowani przez Biskupa gdańskiego, ks. O'Rourke.

**Bóle w żołądku,** ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, blada cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanekę.

## Chcesz być zdrowy ? Chodź boso !

Wielkich rozmiarów niezwykle pochód kroczył w tych dniach po ulicach Wiednia, przechodząc przez Ring, Mariahilferstrasse i inne najbardziej ruchliwe dzielnice stolicy... Pochód składał się z osób przyzwoicie odzianych, niektóre nawet w strojach eleganckich. Nie niesiono żadnych transparentów, nie krzyczano, nie hałasowano. Odróżniano uczestników pochodu od innych przechodniów tylko takim szczegółem: wszyscy byli na bosa. Zamierzaniem promotorów pochodu było rozszerzenie propagandy na rzecz „Ligi zdrowia społecznego“.

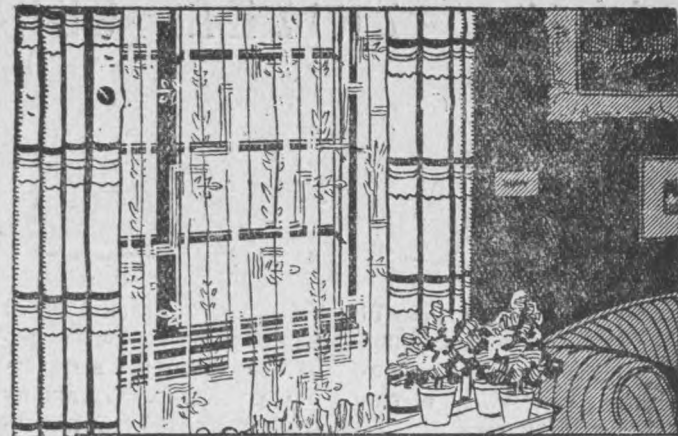
Członkowie nowej ligi są zdania, że obuwie szkodzi zdrowiu ludzkiemu, gdyż ziemia wyłania ze siebie promienie, posiadające wpływy dobroczynne na organizm ludzki. Dlatego też ludzie, chcący być zdrowymi, powinni chodzić boso.

## Wesoły kącik.

### Niespodzianka.

Młody poeta przychodzi do redakcji i pyta: — I cóż pan redaktor powie o mym ostatnim wierszu? Redaktor rozpromieniony podaje mu rękę: — Co za miła niespodzianka! Więc to już naprawdę pański ostatni wiersz?

## Kupujcie towary krajowe!



## Lśniące i wonne story,

firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!

Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczyniu Persilowym i staranne wypłókanie znowu w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materiały należy prać na zimno, wypróbawszy wprzód trwałość koloru na narożniku sztuki.

## Persil to Persil

## Gielda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 10. VII. 1931 r.

Warunek: bandel hurt. w. si. zarad. ładunki wago- dostawa zaraz za 100 kg., w zlotych.

Zyto	24,00 — 24,50
Pszenica	25,50 — 26,00
Jęczmień przemalowy	00,00 — 00,00
Owies	27,50 — 28,50
Mąka z. 65% w. work.	41,00 — 42,00
Mąka p. 65% w. work.	41,00 — 44,00
Otręby żytnie	14,75 — 15,75
Otręby pszenne	13,50 — 14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00 — 16,00
Peluszka	00,00 — 00,00
Rzepak	00,00 — 00,00
Ziemiaki jadalne	0,00 — 0,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Wyka latowa	00,00 — 00,00

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Tow. Powst. i Wojaków Chojnice.** — Rozkaz! W niedzielę dnia 12. 7. odbędzie się strzelanie obowiązkowe i o nagrody. Zbiórka o godz. 5,45 rano przed lokalem zebrań.

Za wolność!

Komendant.

**Chojniczanka.** — Trening obu drużyn „Chojniczanki“ odbędzie się w niedzielę o godz. 4-tej na boisku w lasku miejskim.

Kapitan.

**Klub Sportowy „Chojniczanka“.** W poniedziałek zebranie zarządu w mieszkaniu p. prezesa o godz. 8.30 wiecz.

**Piłkarze SMP.** — W sobotę o godz. 8-mej zbiórka obu drużyn piłkarskich, celem omówienia nie dzielnego występu. Wszystkie koszulki uprasza się przynieść na zebranie.

Kapitan.

**Zebranie Towarzystwa Ludowego pod op. św. Antoniego w Chojnicach,** odbędzie się w niedzielę dnia 12. lipca br. na sali Hotelu Centralnego. Początek o godz. 16. O liczny udział członków oraz sympatyków prosi

Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę, dnia 12 lipca br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków, uprzejmie się zaprasza.

Zarząd.

**Tow. Pszczelnicze dla m. Chojnic i okolicy.** — W niedzielę dnia 12 bm. wyjeżdża całe towarzystwo do Stawęcina celem zwiedzenia największej pasieki na Pomorzu. Odjazd o godz. 2,15 z przed lokalu zebrań.

Zarząd.

**Klub Mandolinistów „Lira“ przy K. P. W. w Chojnicach.** — W poniedziałek bm. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dyrygent.

**Koło Pań przy K. P. W. w Chojnicach.** — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wiecz. w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne.

Dyrygent.

**Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Chojnicach** odbędzie się we wtorek dnia 14 lipca o godz. 20-tej w szkole powszechnej. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

**Towarzystwo Powst. i Wojaków — Silno.** — Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12. 7. br. zaraz po nabożeństwie polskim o godz. 9.30 w lokalu p. Janoszkowej w Silnie. Stawienie się wszystkich druhów konieczna.

Zarząd, Ossowski, sekr.

# DALSZA ZNIŻKA CEN LETNIEGO OBUWIA.



**12-90**  
1-90  
Fason 1735-76  
Specjalne damskie półbuty tenisowe, na mocnej gumowej podeszwie i elastycznym obcasie.



**12-90**  
9-90  
Fason 1738-76  
Męski półbut tenisowy o bardzo mocnej i elastycznej podeszwie. Wyrabiany według wskazówek najlepszych tenisistów.



**19-90**  
14-90  
Fason 1645-54  
Wygodny pantofelek z pasczkiem, na półwysokim obcasie. Odpowiedni do codziennego użytku.



**19-90**  
14-90  
Fason 1645-00  
Praktyczny, gustownie ozdobiony pantofelek, na półwysokim obcasie. Elegancki i wygodny.



**19-90**  
Fason 1065-60  
Damskie, plecione pantofelki w jednolitym kolorze lub kombinowane, na niskim lub półwysokim obcasie.



**19-90**  
14-90  
Fason 9695-41  
Elegancki pantofelek na pasczku, w kolorze beige, na wysokim obcasie, gustownie ozdobiony. Odpowiedni na popołudniowe spacer.

## Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia, z powodu zgonu mej drogiej siostry  
ś. p.

## Julji Pokrzywnickiej

składam w imieniu krewnych  
serdeczne „Bóg zapłać“

**Aleksander Pokrzywnicki**

Chojnice w lipcu 1931 r.

## Licytacja upadłościowa

**towarów:**  
kolonj., żelazn. i artykułów budowl. oraz urządzeń hotelowych i gospodarczych odbędzie się w dalszym ciągu **w czwartek**, dn. 16. lipca o godz. 10-tej. Zbiórka kup. przed F-a Franciszek Bratz Kamień, **Fr. Daroń**, Zarząd masy upadłościowej

Poszukuje się na 4 tygodnie

## pensji na wsi

dla ucznia gimnazjalnego 3 klasy (gimn. niemieck) **w polskiej rodzinie z dziećmi.** Najchętniej w rodzinie nauczyciela.

Warunki  
**Bruno Riedel**,  
Plac Piastowski.

## Przypomina się ze termin

## odnowienia losów

do III. kl. 23 Lot. Państw. upływa z dniem **13. bm.**

## Kolektura Loterii Państw.

## „Chorzów“ sztuczny nawóz

dla jarzyn i kwiatów w opakowaniu 1/4, 1, 3, 5, 25 kg. jest na składzie w firmie

**Robert Six**,  
Chojnice  
Plac Król. Jadwigi 4/5.

## KINO NOWOŚCI

**W sobotę 11 i w niedzielę 12 bm.**  
o godz. 8.30 o godz. 6 i 8.30

Dramat zyciowy trzymający widza w silnym napięciu

## Trujące usta

Wspaniałe dzieło filmowe osnute na tle znanej powieści hiszpańskiej „La boca venenosa“

W rolach głównych:

**Raquel Meller**

jako kobieta napiętnowana stygmatem przeznaczenia

i najznakomitszy aktor świata

**Warwick Ward**

jako apasz - kochanek

## Modną i elegancką garderobę dla pań i panów

wykonuje po solidnych cenach

## Oskar Weiland, Chojnice Ramy 8.

Prasowanie, czyszczenie i reparacje najtaniej.



## Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipotek!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn., amortyzacja 6-8%

„HACEGE“ (s.p. z o.o.) Gdańsk.  
Hansaplatz 2 b.  
Prospekty na życzenie bezpłatnie



## Wielka Loteria

## na Pomnik Wdzięczności

Najów. Serca Pana Jezusa

## w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Oena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000 zł.

## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W nżyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

## BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja

CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

## Pierwszorządny

**miód pszczelny**  
funt 2,— zł.

poleca **Firma M. Graeber nast. Urban**

## Uczeń

syn uczeiwych rodziców, z dobrem świadectwem szkolnem pszukiwany do naszej drukarni **Dziennik Pomorski.**

## Na

## tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn**,  
Pl. Jagielloński nr. 6.

## Uczennica

z uczeiwej rodziny z lepszym wykształceniem do składu białawót zaraz potrzebna.

**J. Stęszewski**  
Młyńska 4.

## Swieże śledzie matjasy

poleca

Dom wysyłkowy

**Merkur, Chojnice.**

## Obrazy narodowe

Cud nad Wisłą  
Zaślubiny Polski z Morzem  
Rejtan na Sejmie Warszawskim  
Nie rzucim ziemi  
Hołd Pruski  
Bitwa pod Grunwaldem  
Konstytucja 3-go Maja

oraz obrazy religijne i krajobrazy

w wielkim wyborze poleca

**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

## Uczennica

z uczeiwej rodziny z lepszym wykształceniem zaraz potrzebna.

Zgłosz. piśm. pod nr. 100 do eksp. Dzien. Pom.